

HISTORIA I KULTURA ZIEMI SŁAWIEŃSKIEJ

T. XII

MIASTO SŁAWNO



FUNDACJA „DZIEDZICTWO”

HISTORIA I KULTURA ZIEMI SŁAWIEŃSKIEJ

TOM XII

MIASTO SŁAWNO

Redakcja:

WŁODZIMIERZ RĄCZKOWSKI
JAN SROKA

SŁAWNO 2017

ABSTRACT: Włodzimierz Rączkowski, Jan Sroka (eds), *Historia i kultura Ziemi Sławieńskiej*, t. 12: *Miasto Sławno* [History and Culture of the Sławno region, vol. 12: Sławno – the town]. Fundacja „Dziedzictwo”, Sławno 2017, pp. 328, figs 109, tables 17. ISBN: 978-83-947670-0-6. Polish texts with German summaries.

These are studies of aspects of history and culture of the town Sławno (Pomerania, Poland). Its origin is in Middle Ages (14th century) but there are some archaeological data suggesting the earlier erection of the town. The town and its citizens were subject of many political changes. Since mid of 17th century up to mid of 20th century the town was under German control. During that time the town developed in terms of cultural aspects as well as spatially. The concept of the palimpsest allows to identify the processes of introducing new and erasing existing elements of the town. Some papers discuss changes in townscape – slow, evolutionary in 18th and 19th century and quick and dramatic after the WWII. Will the history of the town inspire current citizens to promote sustainable development including respect to the historic value?

© Copyright by Włodzimierz Rączkowski, Jan Sroka 2017
© Copyright by Authors

Na okładce: Hugo Walzer, *Kościół Mariacki* 1920, olej, 74 × 94 cm

Tłumaczenia na język niemiecki: *Brigida Jerzewska*

Redaktor: *Katarzyna Muzia*
Skład i łamanie komputerowe: *Eugeniusz Strykowski*

Publikację wydano przy finansowym wsparciu Urzędu Miejskiego w Sławnie

Wydawca/Herausgeber: Fundacja „Dziedzictwo”, 76-100 Sławno, ul. A. Cieszkowskiego 2

ISBN: 978-83-947670-0-6

Druk/Druck: BOXPOL, 76-200 Słupsk, ul. Wiejska 28, e-mail: boxpol@post.pl

Spis treści

Jan Sroka, Włodzimierz Rączkowski, <i>Historia jako konfrontacja: czy odrabiamy lekcje?</i>	7
Ignacy Skrzypek, <i>Badania archeologiczne na terenie Sławna</i>	17
Krzysztof Skrzypiec, <i>Sławno w zasobie Archiwum Państwowego w Koszalinie Oddział w Słupsku</i>	47
Józef Lindmajer, <i>O ludności Sławna od połowy XVII do przełomu XVIII i XIX wieku. Wybrane zagadnienia</i>	65
Sylwia Wesołowska, <i>Szkolnictwo w Sławnie do 1945 roku. Próba podsumowania</i>	87
Krystyna Rypniewska, <i>Witraże przedwojennego Sławna</i>	113
Janina Kochanowska, <i>Wczesna twórczość rzeźbiarska Fritza Theilmanna w pomorskim Sławnie</i>	129
Konstanty Kontowski, <i>Cmentarze, pomniki i miejsca pamięci o zmarłych w Sławnie</i>	147
Ewa Gwiazdowska, <i>Architektura i urbanistyka dawnego Sławna w świetle źródeł ikonograficznych z czasu od XVII do połowy XX wieku</i>	161
Kacper Pencarski, <i>Transport w Sławnie w latach 1918–1939</i>	241
Włodzimierz Rączkowski, <i>Historyczne przestrzenie miasta we współczesnym kontekście – spojrzenie z... dystansu</i>	261
Zbigniew Sobisz, <i>Dendroflora terenów zieleni Sławna</i>	287
Indeks osób	317
Indeks nazw geograficznych	323
Lista adresowa Autorów	327



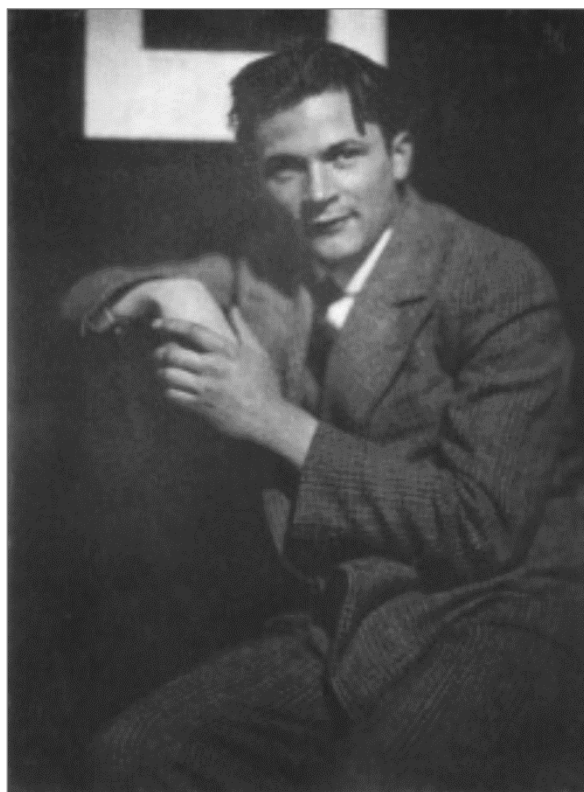
Wczesna twórczość rzeźbiarska Fritza Theilmanna w pomorskim Sławnie

JANINA KOCHANOWSKA (Bielikowo)

Wstęp

W Sławnie 2 czerwca 1925 roku położono kamień węgielny pod budowę katolickiego kościoła pod wezwaniem św. Antoniego. Projektantem świątyni i przylegającej do niej plebanii był młody architekt Diedrich Suhr pochodzący z Oldenburga w Dolnej Saksonii (Suhr 2008). Projektując ceglane bryły kościoła i plebanii w duchu ekspresjonistycznego modernizmu, sięgnął po ceramiczne elementy dekoracyjne, które w tym okresie stały się bardzo modnym akcentem wystroju elewacji. Dekoracje zaprojektował i wykonał bardzo młody, zaledwie 24-letni, rzeźbiarz ceramik Fritz (Friedrich) Theilmann (Sroka 2015)¹, który właśnie w 1925 roku objął stanowisko kierownika działu ceramiki budowlanej w słynnych kilońskich zakładach ceramicznych (Kiler Kunstkeramik AG) (Theilmann 2002a: 6). Projektowane i produkowane w młodej wytwórni kilońskiej elementy dekoracji ceramicznych: portale, gzymsy, obramienia okien, płaskorzeźby, a także kompozycje przestrzenne (np. rzeźby ogrodowe) były w tym czasie bardzo popularne. Kim był rzeźbiarz, który pozostawił po sobie w Sławnie niezwykle interesujące dekoracje nie tylko na kościele i plebanii, ale też na budynku hotelu (Ryc. 1)?

¹ Też: <https://ka.stadtwiki.net/Fritz_Theilmann> [dostęp: 4.01.2017]; <http://www.pfenz.de/wiki/Fritz_Theilmann> [dostęp: 4.01.2017] oraz <<http://www.fritz-theilmann.de/>> [dostęp: 4.01.2017].



Ryc. 1. Fritz Theilmann w czasach kilońskich (Sroka 2015)

1. Młodość w Karlsruhe

Fritz Theilmann przyszedł na świat 28 grudnia 1902 roku w Karlsruhe (Badenia-Wirtembergia) w rodzinie uzdolnionej artystycznie od pokoleń. Jego dziadek był mistrzem w księżęcej wytwórni zegarów i biżuterii w pobliskim Pforzheim. Była to manufaktura założona w 1767 roku przez margrabiego Karla Friedricha von Baden, który nadał wytwórni przywilej produkcji luksusowych zegarów, a następnie także klejnotów. Do wyrobów wykorzystywano srebro i złoto sprowadzane do księżęcej mennicy².

Młody Fritz po skończeniu nauki w szkole rozpoczął pracę jako pomocnik architekta w Karlsruhe, mając nadzieję, że przyuczy się do tego zawodu. Jednak wkrótce (w 1921 roku) postanowił pójść inną drogą –

² Zob.: <<http://www.schmuckmuseum-pforzheim.de/>> [dostęp: 4.01.2017].

wstąpił do Akademii Sztuki w Karlsruhe (kierunek: rzeźba). Jego matkę (owdowiała, gdy Fritz miał zaledwie 6 lat) nie stać było, by utrzymać syna na kosztownych studiach. Na szczęście w Karlsruhe był wówczas duży zakład pracy zatrudniający wielu pracowników, a poszukiwano szczególnie tych, którzy mieli uzdolnienia rzeźbiarskie. Była to Państwowa Manufaktura Majoliki. Powstała stosunkowo niedawno, bo w 1901 roku, założył ją arcyksiążę Ferdynand I³. Tam właśnie podjął pracę młody Fritz, co pozwoliło mu kontynuować studia, ale też odkryło przed nim nowe możliwości – wykorzystania ceramiki jako tworzywa rzeźbiarskiego.

W latach 1923–1924 Fritz Theilmann zrobił niespodzianie przerwę w studiach i udał się do Egiptu, a następnie do Indii. Na temat tego pobytu wiadomo niewiele – tyle, ile sam artysta żartobliwie opowiadał: „Zu Fuss, mit dem Fahrrad, als Segelmatrose kam ich bis Kairo und zu den Pyramiden [...]” (Theilmann 2002b). Tam przypuszczalnie dołączył do ekipy archeologów, a jego umiejętności rzeźbiarskie związane z ceramiką mogły być wykorzystywane przy konserwacji starożytnych naczyń. Po powrocie z wyprawy, jak wspominał, akademia szlachetnie ponownie go przyjęła (Theilmann 2002b) i mógł kontynuować studia w pracowni profesora Schreyögga. Zdał egzamin mistrzowski z ceramiki. W 1925 roku młody artysta ukończył edukację i rozpoczął pracę zawodową jako ceramik.

2. Okres kiloński

Rok 1925 stał się przełomowym w życiu młodego twórcy. Opuścił rodzinne strony i udał się na północ – do Kilonii. Ta nagła decyzja miała związek z kryzysem gospodarczym w Niemczech po I wojnie światowej i trudnościami w znalezieniu pracy na odpowiednim stanowisku w rodzinnych stronach. Kilonia była miastem, którego rozwój przed I wojną światową oparty był na zlokalizowanej tu marynarce wojennej i towarzyszącym jej przemyśle. Tymczasem restrykcje powojenne, jakie dotknęły Niemcy, nakładały obowiązek likwidacji lub znacznego ograniczenia jednostek wojskowych w wielu miastach. W takiej właśnie sytuacji znalazła się Kilonia. Po częściowej likwidacji marynarki, portów wojennych, stoczni i zakładów zaopatrujących marynarkę pozostały obszary do zagospodarowania i zabudowy. Na tych opuszczonych terenach Rada Miejska zamierzała rozpocząć budowę nowych kwartałów dla handlu, przemysłu i osiedli mieszkaniowych. Potrzebna była więc wielka ilość ceramiki budowlanej (kamionki, klinkieru, kafli).

³ <https://ka.stadtwiki.net/Majolika_Manufaktur> [dostęp: 4.01.2017].

Bardzo istotną rolę w nadaniu nowego oblicza Kilonii i utworzeniu tu prężnego środowiska ceramików odegrał radca budowlany dr inż. Willy Hahn, znawca sztuki zaprzyjaźniony z wieloma artystami. Był miłośnikiem ceramiki. Jego ambicją było wskrzeszenie tradycji dawnej kilońskiej ceramiki rozwijającej się tu doskonale w XVIII wieku. Radca Hahn był autorem szeroko zakrojonego programu odbudowy miasta (Hahn 1927), na potrzeby którego istniejąca tu wcześniej spółka F. Kadowa Skulpturwerke AG przekształcona została w roku 1924 w wytwórnię ceramiki: Kieler Kunstkeramik AG (zwaną potocznie KKK). Miała dwie odrębne linie produkcyjne: ceramiki delikatnej (fajans szlachetny) i ceramiki budowlanej (bardzo szybko rozwijająca się) (Theilmann 2002a: 6; Gomoll 1925). Wytwórnia czynna była zaledwie sześć lat (do wiosny 1930 roku), a największy swój rozkwit przeżywała w latach 1925–1929. Wówczas wykształcił się tu nurt bardzo dziś cenionego tzw. kilońskiego ekspresjonizmu (Siebers-Flägel 2002: 6).

Organizację produkcji powierzono Philipowi Dannerowi z Manufaktury w Karlsruhe. Razem z nim przybyli do Kilonii: Augusta (Gustla) Kaiser i Hedwig Marquardt, a w 1925 roku dołączył Fritz Theilmann. Powierzono mu odpowiedzialne zadanie kierowania działem ceramiki budowlanej jako rzeźbiarzowi i technologowi. Można więc powiedzieć, że nastąpił swego rodzaju „desant” młodych twórców z Karlsruhe na kiloński rynek pracy.

Mimo że Fritz Theilmann miał zorganizować i prowadzić dział ceramiki budowlanej, w szczególności klinkieru, musiał się też włączyć, obok Gustli Kaiser i Hedwig Marquardt, w opracowanie form drobnej plastyki dekoracyjnej do produkcji dla dopiero rozpoczynającej produkcję wytwórni (Gomoll 1926). Znane są i chętnie poszukiwane przez kolekcjonerów figurki jego projektu, do których należą m.in. najwcześniejsze i bardzo tradycyjne w formie niewielkie kompozycje w postaci wozu konnego z woźnicą na koźle i napisem reklamującym browary. Znacznie bardziej interesujące w formie były projektowane przez Theilmanna niewielkie figurki zwierząt. Produkowano ich wiele i do dziś pojawiają się na rynku antykwarskim. Należały do nich m.in.: figurka słonia w kilku wersjach, dynamiczna kompozycja z postacią ptaka z rozłożonymi skrzydłami i wyraźnie już zdradzające zainteresowania ceramiką Wschodu (zwłaszcza Chin) figurki smoków jako popielniczki, świeczniki z głowami kozłów, postacie mędrców chińskich czy poety Li Tai Po itp.⁴. Również w 1925 roku, kiedy Theilmann rozpoczął swą pracę w Kilonii, powstał jego pro-

⁴ Zob.: <<http://www.museen-sh.de/Objectsearch/%7CSuchbegriff%7CTheilmann,%20Fritz>> [dostęp: 4.01.2017].

jekt dekoracyjnego talerza na doroczne targi zw. Kieler Herbstwoche. W malowanej, dynamicznej dekoracji z postacią pędzącego jeźdźca, wkomponowanej zręcznie w formę naczynia, widoczne są charakterystyczne dla nurtu art deco uproszczenia i deformacje.

Te niewielkie kompozycje były jedynie wstępem, niejako rozgrzewką przed czekającym artystę zadaniem. Jako kierownik działu ceramiki budowlanej był odpowiedzialny za przygotowanie oferty elementów dekoracyjnych do montażu na prostych, ceglanych ścianach modernistycznych budynków, ale również za opracowanie modeli rzeźb ogrodowych, elementów fontann, wreszcie za produkcję kafli piecowych. Wytwórnia zatrudniała kilku rzeźbiarzy, by sprostać zapotrzebowaniu, toteż często powstające w KKK dekoracje były pracą zespołową. Wykonywano tu też kompozycje według projektów rzeźbiarzy z innych ośrodków, najczęściej z Hamburga i Berlina. Niemniej spośród ceramicznych dekoracji z tego okresu, zachowanych na kilońskich domach, znawcy bardzo wiele zaliczają do prac Fritza Theilmanna.

Pierwszym znaczącym dziełem wykonanym przez młodego artystę dla Kilonii był ceramiczny pomnik upamiętniający 18 poległych w 1914 roku marynarzy z torpedowców. Powstał w krużganku przy kościele św. Piotra w 1927 roku⁵. Przedstawia lwa, który formą nawiązuje wyraźnie do dekoracji znanych ze starożytnej ceramiki babilońskiej. Tłem dla pomnika jest zabytkowa ceglana ściana krużganka, a obramieniem – łuk sklepienia.

Realizacją, która zwróciła uwagę szerokiego kręgu odbiorców na młodą kilońską wytwórnię i jej ceramików, była monumentalna kompozycja zwana „Końską bramą” (Ryc. 2), zrealizowana w tym samym roku dla parku miejskiego w Magdeburgu. Powstała z okazji odbywającej się tam wielkiej krajowej wystawy. Było to wspólne dzieło architekta z Darmstadt Albina Müllera i rzeźbiarza Fritza Theilmanna (Siebers-Flägel 2002: 6)⁶. Zachowana do dziś stanowi w istocie wolnostojący element dekoracyjny o sześciu klinkierowych filarach połączonych łukami. Na szczycie każdego z filarów zamontowane zostały ceramiczne, glazurowane rzeźby o uproszczonych formach, przedstawiające konie w pędzie. Ta kompozycja była najlepszą reklamą kilońskiej wytwórni, której liczba zamówień wkrótce znacznie wzrosła.

W następnym roku artysta wyrzeźbił okazałą figurę „Boga Wiatru” przeznaczoną do dekoracji elewacji nowo wzniesionego modernistycznego

⁵ <<https://sh-kunst.de/fritz-theilmann-denkmal-fuer-die-gefallenen-der-torpedowaffe/>> [dostęp: 6.02.2017].

⁶ <<http://www.fotocommunity.de/photo/pferdetor-zu-magdeburg-andreas-haenisch/20501288>> [dostęp: 14.02.2017].



Ryc. 2. Magdeburg, „Końska brama” (KKK). Architekt A. Müller i rzeźbiarz F. Theilmann, 1927

budynku w tzw. kwartale marynarki na kilońskim Wiku. Kompozycja była wyraźnie inspirowana starożytną rzeźbą egipską. Monumentalny „Bóg Wiatru”, stojący na kuli ziemskiej w pozie prezentacji, bardzo przypomina stylizacją figury faraonów z okresu Nowego Państwa.

W tym samym kwartale spotkać można na ceglanych elewacjach domów liczne drobne klinkierowe dekoracje z wytwórni kilońskiej, wśród których warto wyróżnić tzw. „Brodące głowy” Fritza Theimanna, przypuszczalnie również z 1928 roku⁷. W 1929 roku powstała zabawna kompozycja rzeźbiarska tego samego artysty, dekorująca jeden z nowo wzniesionych domów. Przedstawia rodzeństwo Haensel i Gretel (Jasia i Małgosię) – postaci ze znanej baśni braci Grimm. Artysta nadał im charakterystyczne dla art deco uproszczone, a przy tym pękate formy. Niezwykła jest stylizacja twarzy dzieci – ich skośne oczy przypominają wschodnie maski. Ceramiczna, glazurowana barwnie grupa umieszczona jest na wsporniku, który zdobi jeszcze jedną postać z tej samej bajki. Jest to ujęta w locie kaczka przewodniczka, która w bajce braci Grimm doprowadziła zabłąkane dzieci do domu.

⁷ <<http://sh-kunst.de/fritz-theilmann-baertige-koepfe/>> [dostęp: 4.01.2017].

W latach 1927–1929 powstało wiele klinkierowych obramień okiennych i portali dla wznoszonych w tym okresie z wielkim rozmachem budowli miejskich. Większość z tych dekoracji to wspólne dzieło Fritza Theilmanna (dekorowane płaskorzeźbą partie konstrukcyjne) i pracującego również dla kilońskiej wytwórni hamburskiego rzeźbiarza Richarda Kuöhla (pełnoplastyczne ceramiczne głowy i popiersia w zwieńczeniach kompozycji)⁸.

Jak można sądzić, te liczne zlecenia, które wykonywał Fritz Theilmann, zapewniły młodemu twórcy znaczne dochody i pozwoliły zrealizować drżące w nim ciągle pragnienie udania się na wielką wędrowkę na Wschód. Jak wspominał, już w 1928 roku marzył o wielkiej wyprawie do Persji i Indii (Theilmann 2002a: 7). Przypuszczalnie ostatnim dziełem, jakie zrealizował pracując w KKK, był pomnik poległych dla Kieselbronn. Monumentalna klinkierowa rzeźba św. Michała Archaniola (o wysokości 3,5 m) została wykonana w 1929 roku i подарowana przez artystę rodzinemu miastu swoich rodziców (Augenstein 2002). W tym samym roku Fritz Theilmann porzucił Kilonię i wyruszył do Persji, gdzie pracował na stanowiskach archeologicznych, a w kolejnym roku znalazł się w Indiach. W 1931 roku odnajdujemy go już w Paryżu. O tym okresie artysta mówił niewiele, wspominając tylko ogólnie, że tam studiował. Do Kilonii już nie wrócił. Wytwórnia, która tak świetnie zadebiutowała i w ciągu sześciu lat stała się sławna⁹ oraz miała bardzo dużo zamówień, a do której rozwoju Fritz Theilmann walenie się przyczynił, zbankrutowała z powodu kryzysu gospodarczego wiosną 1930 roku.

3. Prace artysty dla Sławna

Na zespół ceramicznych dekoracji w Sławnie autorstwa Fritza Theilmanna składają się: portal kościoła św. Antoniego, rzeźba Madonny na fasadzie plebanii oraz dekoracje jej elewacji ogrodowej, a także płaskorzeźby zdobiące elewacje hotelu „Deutscher Hof” przy Bramie Koszalińskiej. Wszystkie prace powstały w 1926 roku, o czym dobitnie świadczą inskrypcje zamieszczone na większości wymienionych dzieł, ale ich projekty mogły być wykonywane nawet w 1925 roku (np. projekt portalu).

⁸ <<http://sh-kunst.de/richard-emil-kuoehl-und-fritz-theilmann-keramikportale/>> [dostęp: 4.01.2017].

⁹ Wytwórnia już w 1925 roku została zauważona i doczekała się bardzo pozytywnych opinii fachowców o wczesnych dekoracjach wykonanych przez F. Theilmanna na elewacji „Domu oficera” na przełomie lat 1925 i 1926 oraz w kolejnych latach (por. Sauermann 1925/1926: 105–106; Riedrich 1927: 33, 36, 38).

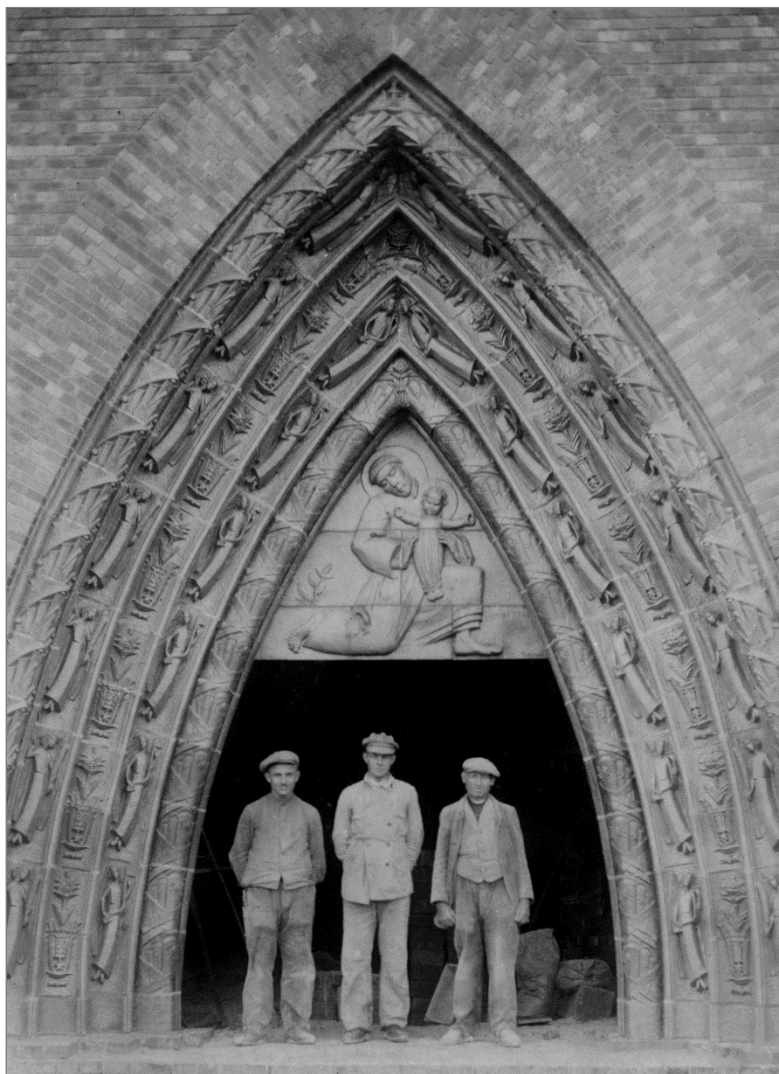
Zatem w kalendarium twórczości artysty stanowią ważny etap, były bowiem pierwszymi jego znaczącymi dziełami. Zaskakujący jest fakt, że w literaturze poświęconej twórczości Fritza Theimanna są one, jak dotąd, niemal zupełnie pomijane. Za godne uwagi większe samodzielne kompozycje tego twórcy uważa się zazwyczaj dopiero rzeźby powstałe dla Kilonii i Magdeburga w latach 1927 i 1928.

Nie wiem, w jaki sposób nawiązana została współpraca między Diedrichem Suhrem, młodym projektantem katolickiego kościoła i plebanii w Sławnie, a rozpoczynającym pracę w kilońskich warsztatach ceramicznych Fritzem Theilmannem. Być może informacje o nowatorskich działaniach Rady Miejskiej Kilonii i sława tamtejszej młodej wytwórni ceramicznej szybko dotarły i na Pomorze. Wiadomo, że wytwórnia kilońska wystawiała swe wyroby na różnych targach już od 1924 roku (w Lipsku i samej Kilonii), a w 1926 roku pojawiły się one na targach w Berlinie. Brak informacji, czy sam twórca płaskorzeźb kiedykolwiek odwiedził Sławno. Bardziej prawdopodobne wydaje się, że to Diedrich Suhr odwiedził Kilonię i nawiązał kontakt z KKK, przedstawiając swój projekt kościoła (wiemy, że był on gotowy już 21 lutego 1925 roku) i oczekiwania co do potrzebnych dekoracji, a Fritz Theilmann, posługując się projektem, przygotował klinkierowy portal, a następnie dekoracje plebanii.



Ryc. 3. Sławno, kościół św. Antoniego i plebania (zdjęcie z lat 20. XX wieku)

Latem 1925 roku rozpoczęto budowę kościoła, równocześnie wznoszona była plebania kompozycyjnie powiązana z bryłą świątyni (Bończa-Bystrzycki 1995; Kochanowska 2012). Projektując kościół, architekt sięgnął do nowych rozwiązań budownictwa ceglanego przy użyciu klinkieru, a w jego kształtach zawarł czytelne aluzje do gotyku (Ryc. 3). Dominantą jest tu potężny masyw szerokiej spłaszczonej wieży z uskokowo kształtowanym



Ryc. 4. Sławno, kościół św. Antoniego. Portal, klinkier, KKK, F. Theilmann, 1926 rok.
Montaż w 1927 roku

zewnętrznym konturem, sugerującym istnienie szkarp po bokach, który w dolnej partii wieży rozszerza się skośnie płynną linią. Trójkątny szczyt wieży zdobią wąskie ostrołukowe prześwity o zróżnicowanej wysokości, naśladując niejako rytm gotyckich blend. Oglądana od zachodu wieża zasłania całkowicie korpus kościoła. Zdaje się bramą prowadzącą do miasta – Niebiańskiego Jeruzalem. Wrażenie to potęguje ostrołukowy portal zdobiony klinkierową płaskorzeźbą Fritza Theilmanna, wykonany, jak wskazuje inskrypcja, w 1926 roku, a zamontowany w 1927 (Ryc. 4).

Portal – tradycyjnie rozglifiony, ujęty jest dwoma masywnymi półwałkami, wewnątrz biegną trzy szerokie wklęsłości (Tabl. I: A). Forma portalu odwołuje się więc bezpośrednio do tradycji gotyku. Zupełnie inne są zdobienia – to w większości nowatorskie pomysły twórcy zaczerpnięte z nurtu sztuki art deco (Tabl. I: B). Na półwałkach występuje zgeometryzowany ornament o orientalnej proveniencji w formie rulonów i zwojów ujętych przewiązkami. Środkową wklęsłość wypełnia szereg fantastycznych kwiatów o liściach zwiniętych w formę wazonów. Natomiast wklęsłości po bokach, niczym w gotyckich katedrach, dekorowane są postaciami aniołów z banderolami, a więc elementami, dla których inspiracją był ponownie gotyk. Nie można tu jednak mówić o neogotyckich cytatach ze średniowiecza. Figury są świadomie przetworzone, uproszczone i jednocześnie pełne dynamizmu.

Najważniejszym elementem kompozycji jest płaskorzeźba wypełniająca pole tympanonu. W jej centrum przedstawiona została postać patrona kościoła – św. Antoniego z Padwy, ujęta w niezwykle dynamicznej pozie (Tabl. I: C). Artysta ukazał świętego w bardzo szerokim przykłęku (na prawym kolanie), z głową przegiętą na prawe ramię w sposób gwałtowny, wręcz nienaturalny. Święty trzyma przed sobą w obu dłoniach Dzieciątka Jezus – w geście prezentacji. Wydaje się, że inspiracją dla tak ekspresyjnego ujęcia postaci świętego mogły być znane ze swego dynamizmu rzeźby Ernsta Barlacha, którego Fritz Theilmann podziwiał jako twórcę i poznał osobiście w Kilonii. Wiemy ze wspomnień artysty, że mistrz zamówił w warsztatach kilońskich klinkierowy cokół dla rzeźby, którą podarował miastu. Cokół był wykonywany właśnie w pracowni Theilmanna, do której pewnego razu żona radcy Hahna przyprowadziła Barlacha, aby obejrzał rezultaty pracy. Dla młodego rzeźbiarza było to wielkim przeżyciem (Theilmann 2002a: 7). Nie można wykluczyć, że „barlachowska poza” św. Antoniego w Sławnie jest wynikiem konsultacji, których doświadczony artysta mógł udzielić młodemu Theilmannowi czy to podczas odwiedzin w kilońskiej wytwórni, czy przy innej okazji.

Niezwykłe udany duet: architekt Diedrich Suhr i rzeźbiarz ceramik Fritz Theilmann stworzyli w Sławnie zaskakująco jednorodne dzieło. Doskonale wkomponowywało się ono w tradycję ceglanej architektury Pomorza, z jednocześnie nowatorsko rozwiązaną zarówno modernistyczną bryłą architektoniczną, jak i detalem rzeźbiarskim skupionym w jednym punkcie, w portalu¹⁰.

Bryła kościoła powiązana została przez architekta z masywnym ceglanym budynkiem plebanii rodzajem łącznika. I tu także Fritz Theilmann zaakcentował ostrołukowy portal, umieszczając nad nim niemal pełnoplastyczną, klinkierową rzeźbę Madonny z Dzieciątkiem (Tabl. I: D). W postaci Madonny odnajdujemy ponownie inspiracje płynące z gotyku, a dokładniej z nurtu rzeźby końca XIV wieku, w ramach którego wyłonił się specyficzny styl „Madonn na lwie”. Nie jest to jednak typowe dla neogotyku bezpośrednie naśladownictwo form. Madonna Theilmanna, o niezwykle wydłużonej i jednocześnie pulchnej twarzy (stylistyka art deco), tuląca do piersi pulchne dzieciątko, odziana jest w szatę, której fałdy, nawiązując wprowadzić ideowo do gotyckich form, tworzą nowatorsko uproszczony, plastyczny zygzak zbudowany z trzech trójkątów. Figura stoi na konsoli, na której twórca umieścił swój inicjał „Th” i datę: „ANNO DOM. 1926”.

Nieco inaczej niż główne wejście do plebanii przyozdobił Fritz Theilmann bardziej prywatną część budynku – elewację z wyjściem do ogrodu (Tabl. I: E). Dekoracja ornamentalna pojawia się tu na trzech płycinach o formie tympanonów umieszczonych nad drzwiami i dwoma wąskimi oknami. Artysta sięgnął tym razem do ulubionych motywów wschodnich, jak chorągiewki czy pąki stylizowanych piwonii połączonych z motywem kratownic, tworząc fantazje typowe dla nurtu art deco.

Kolejnym świadectwem współpracy dwóch znakomitych twórców jest zachowany do dziś w Sławnie budynek hotelu, dawnego „Deutscher Hof” (Ryc. 5). Został on przebudowany przypuszczalnie z dwóch XIX-wiecznych kamienic i unowocześniony przez Suhra, a udekorowany płaskorzeźbami na dwóch elewacjach przez Fritza Theilmanna (Suhr 2008; Kochanowska 2012: 80).

Brakuje ikonografii z czasu przebudowy i dekorowania hotelu elementami klinkierowymi. Na zachowanych pocztówkach z widokiem hotelu, pochodzących z drugiej połowy i końca lat 30. XX wieku, widoczne są rażące niekonsekwencje w dekorowaniu elewacji. Może to świadczyć o tym,

¹⁰ L. Bończa-Bystrzycki (1995: 149) błędnie zalicza kościół w Sławnie do grupy „zbliżonych do neogotyku”. Wolfram Suhr (2008: 192) podkreśla, że budowle D. Suhra, a szczególnie kościół św. Antoniego, nie mają nic wspólnego ze stylem neogotyckim.



Ryc. 5. Sławno, dawny hotel „Deutscher Hof” z dekoracjami ceramicznymi F. Theilmanna z 1926 roku (zdjęcie z lat 30. XX wieku)

że autorski zamysł Fritza Theilmanna dotyczący dekoracji nie został do końca zrealizowany. Koncepcja dekoracji musiała być związana z przebudową, jakiej dokonał Diedrich Suhr, a główny jej akcent, jak się zdaje, dotyczył przede wszystkim parteru (Tabl. II: A). To tu znajdowały się: główne wejście, osłonięte wysuniętym zadaszeniem znacznie ponad chodnik oraz charakterystyczne dla modernistycznych rozwiązań szeregi wąskich okien przesunięte ku narożnikowi budynku (Tabl. II: B). Fritz Theilmann przyozdobił wejście ceramicznymi ościeżami, a daszek nad nim obiegał przypuszczalnie klinkierowy gzyms zdobiony geometrycznym ornamentem. Mocnym akcentem dekoracyjnym było rozdzielenie okien skupionych przy narożniku klinkierowymi filarkami, zdobionymi szeregiem stylizowanych wiązek pędów roślinnych (łodyg papirusa?). Dodatkowo w partii parteru, zarówno przy portalu głównego wejścia, jak i przy ciągu wąskich okien przy narożniku fasady¹¹, zamontowane zostały duże

¹¹ Tu właśnie na zdjęciach z lat 30. XX wieku obserwujemy niezrozumiałe niekonsekwencje. Przy portalu widać zamontowane dwie płyciny, ale tylko z jednej strony, przy narożnym oknie elewacji głównej, są one również zdwojone, za to na elewacji bocznej odzuwa się wyraźny brak płyciny, która zamykałaby kompozycyjnie ciąg okien przy narożniku. Dodatkowo na wysokości pierwszego pietra tylko część okien po prawej stronie fasa-

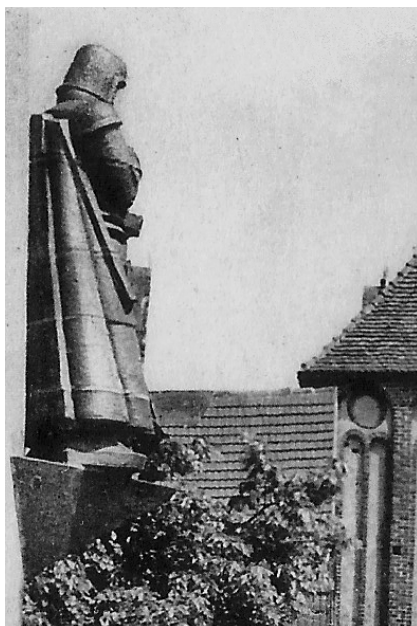
plyciny ukształtowane z mniejszych prostokątów, zdobionych płaskorzeźbą na zasadzie jakby dziecięcej układanki.

Te płaskorzeźby to kwintesencja stylu warsztatów kilońskich – orientalizującego art deco (Tabl. II: C, D). Są tu zabawne dziecięce postaci (a może raczej lalki czy kukielki?) o pulchnych kształtach i skośnookich twarzach, przedstawione pojedynczo lub parami. Pary grają na trąbkach lub tulą się do siebie. Niektóre pojedyncze postaci trzymają w dłoniach lusterko(?) lub czarękę, inne pękaty mieszek, być może z pieniędzmi(?). Obok nich na prostokątnych płytkach widzimy zwierzęta: kroczącego dumnie jelenia, galopującego konia, wyginającego grzbiet kota, pary stylizowanych lwów, rybę (z sygnaturą artysty i datą 1926) (Tabl. II: E), lecące parami ptaki, fantazyjne zwierzę z tułowiem żółwia(?). Dość nieoczekiwanie opisaną kompozycję plicin dopełnia żaglowiec na falach (które imituje po prostu zygzak) albo sześcioramienna gwiazda wpisana w koło zdobione kulami czy wreszcie dwie stylizowane szyszki. Wszystko to pełne radości i widocznego, zwłaszcza w postaciach dziecięcych, humoru czy nawet lekkiej kpiny. Artysta najwyraźniej dobrze się bawi, składając te kompozycje, wręcz „puszcza do widza oko”, żonglując śmiesznymi kształtami, w których wiele jest zapożyczeń ze sztuki Wschodu. Próżno szukać tu jakiegś myśli przewodniej – to sama radość tworzenia, bawienia się formami.

Zaskakującym dodatkiem do tej niefrasobliwej kompozycji parteru była widoczna na ikonografii z późnych lat 30. XX wieku figura rycerza, która zdobiła narożnik budynku¹² (Tabl. II: F). Fritz Theilmann przyozdobił wiele elewacji w Kilonii i w każdym przypadku umieszczona tam rzeźba lub płaskorzeźba zajmowała starannie przemyślane miejsce, harmonijnie dobrane do układu okien i portali. Tu zaś miejsce usytuowania rzeźby wydaje się zupełnie nieodpowiednie, jakby przypadkowe, a forma całkowicie obca kompozycji płaskorzeźb na parterze. Autentyczna figura, jak można sądzić ceramiczna, nie zachowała się (Ryc. 6). Przypuszczalnie została zniszczona tuż po wojnie. Przedstawiała przysadzistą i mocarną postać rycerza stojącego sztywno na trójkątnym cokole. Odziany w pełną zbroję i hełm na ramiona miał zarzucony płaszcz układający się w sztywne, masywne fałdy. Rycerz trzymał przed sobą przypuszczalnie tarczę i potężny miecz. Przedstawienie, jak się zdaje, należało do rozwijającego się w latach 30. XX wieku nurtu gloryfikującego germańskich wojowników.

dy ma obramienia i naczółki klinkierowe, co wywołuje wrażenie chaotycznego ukształtowania elewacji.

¹² Obecnie umieszczona na narożniku figura rycerza jest współcześnie odtworzona na podstawie niewystarczająco czytelnego materiału ikonograficznego.



Ryc. 6. Sławno, budynek dawnego hotelu „Deutscher Hof”. Figura germańskiego wojownika, autor nieznany (lata 30. XX wieku?)

Na ile można ocenić na podstawie słabo czytelnych przedwojennych zdjęć rzeźby autorstwo Fritza Theilmanna, wydaje się tu bardzo mało prawdopodobne. W tym wczesnym okresie kilońskiej twórczości wykonywał on kompozycje pełne fantazji, najczęściej orientalizujące lub, jak w portalu kościoła w Sławnie, łączył style (orientalny i gotyk), ekspresyjne, ale kształtowane z finezją, umiejętnie wkomponowane w cały układ elewacji. Figura rycerza wydaje się tak obca stylowo młodemu artyście, że nasuwa się przypuszczenie o znacznie późniejszym dodaniu jej do kompozycji elewacji. Być może nieco swawolna dekoracja parteru niezbyt dobrze korespondowała z oficjalną nazwą hotelu „Deutscher Hof”, a po 1933 rok, w dobie narodowego socjalizmu, mogła wręcz budzić zastrzeżenia jako „sztuka zdegenerowana”¹³. Stąd być może pomysł umieszczenia na elewacji elementu zgodnego z oficjalną ideologią – potężnego, gotowego do boju germańskiego rycerza. Rzeźba kompozycyjnie jest bardzo bliska realizacjom innego niemieckiego rzeźbiarza – Hugo Lederera. Mogła być wykonana według projektu tego artysty również w Kilonii w późnych latach 30. XX wieku. Powstały tam wówczas kolejne warsztaty ceramicz-

¹³ Nie bez znaczenia mógł być też fakt, jak wskazują podpisy na widokówkach z lat 30. XX wieku, że ulica, przy której stał hotel, otrzymała nazwę *Adolf Hitlerstraße*.

ne zwane często KKK II. Produkowano w nich również dekoracje klinkierowe, choć nowe zakłady prowadzone były przez zupełnie inny zespół artystów ceramików. Trudno jednak ostatecznie wypowiedzieć się w kwestii autorstwa figury rycerza, jako że obecnie brak oryginału.

Zakończenie

Zachowane w Sławnie rzeźby ceramiczne młodego twórcy Fritza Theilmanna to niezwykle interesujący zespół doskonale ilustrujący okres poszukiwań twórczych, charakterystyczny i dla epoki, w jakiej powstały, i dla samego artysty, znajdującego się u początku drogi twórczej. Są też świadectwem niezwykle potencjału twórczego, jaki ujawnił się i zabłysnął na krótko, bo zaledwie na sześć lat, w Kilonii, a przecież do dziś ten czas pełnych zapału i fantazji poszukiwań młodych twórców jest przedmiotem podziwu i badań specjalistów. Twórczość Fritza Theilmanna, jak dotąd, jest bardzo mało znana na Pomorzu. Zasługuje on z pewnością na większą uwagę, był bowiem bardzo płodnym i cenionym twórcą, który w ciągu swego długiego i skomplikowanego życia¹⁴ stworzył wiele znakomitych dzieł w różnych dziedzinach. Były to: monumenty pomnikowe (rzeźby i płaskorzeźby z drewna, ceramiki i brązu), drobna plastyka w drewnie i kości słoniowej, dekoracje ściennie w technice sgraffita i mozaiki, biżuteria ze szlachetnych metali, kowalstwo artystyczne, projekty naczyń i receptury technologiczne na nowe polewy ceramiczne dla wytwórni śląskich (w tym dla Bolesławca). Ocenia się, że stworzył ponad 600 dzieł rzeźbiarskich, z których duża część to pomniki poświęcone ofiarom II wojny. Większość z nich znajduje się na terenie Badenu-Wirtembergii. Przed wojną dwa ośrodki: Bolesławiec i Wrocław były dumne z tego, że tworzył tam Fritz Theilmann. Po wojnie inne miasta: Karlsruhe (gdzie się urodził i studiował), Pforzheim (gdzie niegdyś mieszkał i pracował), wreszcie Kieselbronn (gdzie założył po wojnie swą pracownię artystyczną) chlubią się Fritzem Theilmannem jako jednym z najważniejszych obywateli. Warto, by Sławno poznało i doceniło twórczość tego artysty, a przede wszystkim zadbało o jej przetrwanie.

¹⁴ J. Sroka (2015: 34–35) opisuje w skrócie skomplikowane koleje losów tego artysty. Wydaje się, że niezwykle różnorodna twórczość Fritza Theilmanna zasługuje na to, by poświęcić jej kolejne opracowania. Należałoby objąć badaniami prace wykonane dla innych pomorskich miast, np. Darłowo, a przypuszczalnie też Szczecin. Ponadto okres kiloński, do którego zaliczają się dzieła w Sławnie, to jedynie niewielki, choć bardzo interesujący odcinek jego artystycznej drogi. Warto przypomnieć np. wątek jego nowatorskich działań w zakresie produkcji ceramiki w *Bunzlau* (dzisiejszym Bolesławcu) i ogromny dorobek powojenny w zakresie rzeźby pomnikowej.

Bibliografia

- AUGENSTEIN E. 2002. Rede zur Einweihung des von Fritz Theilmann geschaffenen Gefallenendenkmals St. Michael in Kieselbronn, am 29. Juni 1929, [w:] *Fritz Theilmann (1902–1991). Bildhauer des Gegenständlichen*, B. Rudin (red.), Pforzheim: Kulturamts der Stadt Pforzheim, 7–10.
- BOŃCZA-BYSTRZYCKI L. 1995. *Kościół katolicki na Pomorzu Zachodnim (1871–1945)*, Koszalin, Poznań: PSO.
- GOMOLL W.C. 1925. Kieler Kunst-Keramik, [w:] *Deutsche Kunst und Dekoration*. Bd. 56: *Illustrierte Monatshefte für moderne Malerei, Plastik, Architektur*, A. Koch (red.), Darmstadt: Verlag Koch, 389–394.
- GOMOLL W.C. 1926. Neues Schleswig-holsteinisches Kunstgewerbe, *Die Buchgemeinde*, 8, 336–341.
- HAHN W. 1927. Moderne Städtebaupolitik in Kiel, *Schleswig-Holsteinischer Kunstkalender*, 1927, 189–197.
- KOCHANOWSKA J. 2012. Zabytki niedostrzegane. Rzeźba, malarstwo, rzemiosło artystyczne epoki modernizmu w służbie sacrum na prowincji Pomorza Zachodniego (wybrane zagadnienia), *Zachodniopomorskie Wiadomości Konserwatorskie*, 6, 77–86.
- RIEDRICH O. 1927. Neue Baukeramik Schleswig-Holstein, *Schleswig-Holsteinischer Kunstkalender*, 1927, 23–38.
- SAUERMAN E. 1925. Neue Wege, *Schleswig-Holsteinisches Jahrbuch*, 26, 105–106.
- SIEBERS-FLÄGEL G. 2002. Die Kieler Kunstkeramik AG, [w:] *Fritz Theilmann (1902–1991). Bildhauer des Gegenständlichen*, B. Rudin (red.), Pforzheim: Kulturamts der Stadt Pforzheim, 3–6.
- SROKA J. 2015. Fritz Theilmann (1902–1991), [w:] *Znani i nieznani mieszkańcy powiatu sławieńskiego*, J. Sroka (red.), Sławno: Fundacja „Dziedzictwo”, Wydawnictwo Margraf, 34–35.
- SUHR W. 2008. Diedrich Suhr – Architekt und seine Bauten in Schlawe in Pommern, 1921–1929, [w:] *Historia i kultura Ziemi Sławieńskiej*, t. VII: *Gmina Sławno*, W. Rączkowski, J. Sroka (red.), Sławno: Fundacja „Dziedzictwo”, 271–295.
- THEILMANN F. 2002a. Erinnerungen an die Zeit bei der Kieler Kunst-Keramik, [w:] *Fritz Theilmann (1902–1991). Bildhauer des Gegenständlichen*, B. Rudin (red.), Pforzheim: Kulturamts der Stadt Pforzheim, 6–7.
- THEILMANN F. 2002b. Ich bin Jahrgang 1902, [w:] *Fritz Theilmann (1902–1991). Bildhauer des Gegenständlichen*, B. Rudin (red.), Pforzheim: Kulturamts der Stadt Pforzheim, 3.

Die frühe Schaffenszeit des Bildhauers Fritz Theilmann im pommerschen Schlawe

Zusammenfassung

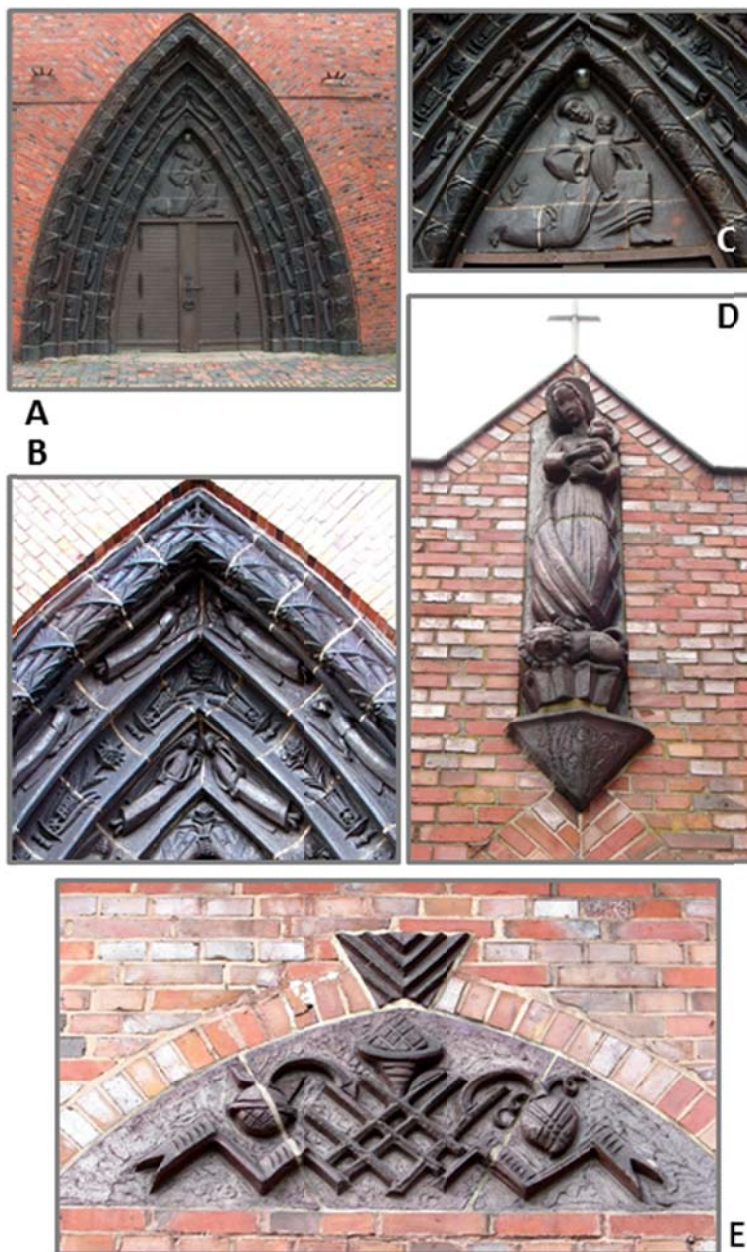
Am 2. Juni 1925 wurde der Grundstein zum Bau der katholischen Antoniuskirche in Schlawe gelegt, Der Projektant des Gotteshauses und des anliegenden Pfarrhauses war der junge Architekt Dietrich Suhr aus Oldenburg in

Niedersachsen. Er projektierte den Ziegelbau der Kirche und des Pfarrhauses im Geiste der expressionistischen Moderne mit keramischen Dekoelementen, die zu der Zeit ein sehr beliebter Schmuck an Außenwänden waren. Die Dekoration projektierte, führte sie auch später aus, der 24-jährige Bildhauer Keramiker Fritz (Friedrich) Theilmann aus Karlsruhe, der im Jahre 1925 die Leitung der Baukeramikabteilung in den berühmten Kieler Keramikwerken (Kieler Kunstkeramik AG) übernommen hatte.

Seine keramischen Dekorationen in Schlawe bestehen aus: Das Portal der Antoniuskirche, die Madonnenplastik an der Fassade des Pfarrhauses mit Verzierungen der Hauswand in der Art von Gartenelementen, die Flachreliefs an der Fassade des Hotels „Deutscher Hof“ in der Nähe des Kösliner Tores. Alle Arbeiten stammen aus dem Jahre 1926 laut der Inskriptionen auf den Arbeiten. Sie konnten aber auch schon 1925 projektiert worden sein (z.B. das Kirchenportal). Die Arbeiten in Schlawe sind eine wichtige Etappe im Kalendarium des Bildhauers, sind es doch seine ersten bedeutsamen Werke.

Die Skulpturen des jungen Bildhauers in Schlawe bilden eine interessante Gruppe. Sie illustrieren die Zeit der schöpferischen Suche – charakteristisch für die Epoche, in der sie entstanden sind. Aber auch für den Künstler. Stand er doch erst am Anfang seines schöpferischen Weges. Sie sind auch Zeugnis seines Künstlerischen Potentials, glänzte er doch nur 6 Jahre. Bis heute wird die Zeit voller Enthusiasmus und Phantasie des jungen Keramikers aus Karlsruhe bewundert und von Spezialisten untersucht. Daher ist die Überraschung groß, dass in der Literatur über Fritz Theilmann, die Arbeiten in Schlawe, fast gänzlich geschwiegen wird, bis heute.

TABLICA I



Tabl. I. Sławno, kościół pw. św. Antoniego. Projekt Fritza Theilmanna (1926 rok):
A – portal, B – dekoracja portal, C – postać św. Antoniego, D – Madonna na lwie,
E – ornament tympanonu plebanii nad wejściem ogrodowym. Fot. J. Kochanowska
(A, C), R. Sienkiewicz (B, D, E)

TABLICA II



Tabl. II. Sławno, budynek dawnego hotelu z dekoracjami Fritza Theilmanna (1926 rok): A – stan obecny, B – dekoracja międzyokienna, C, D – ceramiczna płyta dekoracyjna parteru z płaskorzeźbami, E – detal dekoracji z inskrypcją twórcy, F – rekonstrukcja figury germańskiego wojownika. Fot. J. Kochanowska